

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiesz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 32.

Nowe, sobota 8-go sierpnia 1936 r.

Rok XIII.

Uroczystość 10-lecia Tow. Gimn. „Sokół” w Kolonji Ostrowickiej.

W niedzielę, dnia 9-go sierpnia b. r. obchodzi Tow. Gimn. „Sokół” w Kol. Ostrowickiej uroczystość 10-lecia z następującym programem: 1. O godz. 9,15 zbiórka wszystkich Towarzystw i powitanie gości przed oberżą drh. Leczkowskiego. 2. O godz. 9,30 zdawanie raportu i wymarsz do kościoła na nabożeństwo. 3. O godz. 10,15 uroczyste nabożeństwo, a) po nabożeństwie defilada, b) po defiladzie otwarcie uroczystości 10-lecia, 1, kronika Tow., 2, przemówienia delegacji i gości, 3, deklamacje. 4. O godz. 13 obiad żołnierski. 5. O godz. 15 wymarsz na boisko, a) zawody, b) pokazy gimnastyczne, c) strzelanie i loteria fantowa. 6. O godz. 19,30 rozdawanie nagród i zakończenie. 7. O godz. 20 wymarsz z boiska na salę drh. Leczkowskiego, następnie zabawa taneczna na sali i w ogrodzie. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa 18 p. ułanów. — Bufet własny.

Współpraca gospodarcza.

Pomimo ostatnich wypadków wiedeńskich, wywołanych przez austriackich narodowych socjalistów współpraca gospodarcza pomiędzy Austrią i Niemcami szybko się zacieśnia. Pierwszym konkretnym przejawem dążeń do tej współpracy, stanowiącej zresztą naturalną konsekwencję porozumienia politycznego, jest podjęcie rokowań gospodarczych austro-niemieckich w Berlinie. Wstępny etapem całkowitej przebudowy dotychczasowych podstaw wymiany towarowej między obu krajami są pertraktacje w sprawie wydatnego zwiększenia eksportu ziemniaków, drzewa, artykułów mleczarskich, bydła i owoców do Niemiec oraz wzmoczenia dostaw artykułów niemieckiego przemysłu maszynowego do Austrii. Jednocześnie podjęto rozmowy na temat większych zakupów węgla niemieckiego oraz zapoczątkowano przygotowania do reorganizacji obrotu płatniczego, któryby doprowadził do znacznego zwiększenia turystyki pomiędzy obu krajami. Niezależnie od tego bawiąca w Berlinie delegacja austriacka finalizuje wielką tranzakcję kompensacyjną, na podstawie której Austrija dostarczy Rzeszy surowego żelaza i stali w zamian za niemiecki koks. Umowa ta podpisana zostanie już w najbliższych dniach, przyczem wyrazi się kwotą około 2 milionów marek.

Podkreślić należy, że rokowania te stanowią wstęp do całkowitej przebudowy stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. W ostatnich latach obroty na skutek zaostrzeń politycznych wydatnie zmalały. Tak więc, podczas gdy w r. 1930 import w Austrii do Niemiec wynosił przeszło 180 milionów marek, a z Rzeszy do Austrii przeszło 360 milionów, dając nadwyżkę na korzyść Niemiec w wysokości około 180 milionów marek, to w latach następnych obroty te kurezyły się coraz bardziej. W r. 1933 osiągnęły one swe minimum, gdyż import z Austrii do Niemiec wyniósł zaledwie około 58 milionów marek, zaś eksport z Niemiec do Austrii nie dochodził do 121 miljon. Nadwyżka w tym okresie na korzyść Niemiec w porównaniu z 1930 r. skurczyła się niemal 3-krotnie, gdyż wyniosła zaledwie 63 miliony marek. Również i pierwsza połowa r. b. nie przedstawiała się korzystnie ani pod względem rozmiaru obrotów, ani też, jeśli chodzi o rezultat dla Niemiec. W okresie pierwszych 6 miesięcy r. 1936 eksport wyrobów austriackich do Niemiec wyraził się cyfrą około 40 miljn. marek, a wywóz z Niemiec do Austrii —

przeszło 50 milionów. Nadwyżka wyniosła zaledwie przeszło 10 milionów.

W rokowaniach prowadzonych obecnie częściowo oficjalnie w Berlinie, a częściowo poufnie w Wiedniu podkreślana jest silnie możliwość szybkiego wzmocnienia wzajemnych obrotów, zwłaszcza, że oba gospodarstwa stauowią korzystne uzupełnienie swej struktury. Tak więc, eksport Austrii do Niemiec składa się w przeszło 20 proc. z artykułów spożywczych i w około 80 proc. z surowców, półfabrykatów i gotowych wyrobów. Przywóz z Niemiec do Austrii reprezentuje w 95 proc. artykuły niezbędne dla przemysłu, a więc surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby oraz w około 5 proc. artykuły spożywcze. Austrija eksportuje do Niemiec w przeważającej mierze bydło, mleko, sery, masło i niektóre oleje, drzewo, skóry, futra, artykuły mineralne, przedzę bawełnianą, wełnianą, konfekcję jak i maszyny.

Niemcy natomiast eksportują do Austrii węgiel i koks, uawozy sztuczne, chemikalia, barwniki, sztuczny jedwab, futra w stanie obrobionym, maszyny włókiennicze oraz maszyny do sycia, samochody i samoloty. Poważną rolę odgrywa tu również wymiana książek i czasopism, stanowiąca dość okazałą pozycję. Przez długi szereg lat Niemcy figurowały na pierwszym miejscu, jako główny dostawca artykułów importowanych do Austrii. Dopiero na początku r. b. poraz pierwszy znalazły się one na drugim miejscu po Italji, z którą Austrija zaczęła ostatnio wydatnie zwiększać swe obroty towarowe. Udział Niemiec w imporcie austriackim wynosi jeszcze w r. b. przeszło 16 proc. całego importu do tego kraju.

Stosunkowo najsilniej zmniejszył się w latach ostatnich eksport niemieckich artykułów włókienniczych do Austrii. Przyczyną tego jest m. in. fakt ograniczenia, ze względów dewizowych, importu surowców włókienniczych do Niemiec. Wskutek tego Rzesza, odczuwająca sama smutniejszą podaż artykułów włókienniczych, musiała ograniczać eksport tych artykułów do Austrii. Również i konkurencja czeska na rynku austriackim oraz usamodzielnienie się włókiennictwa austriackiego spowodował musiało redukcję importu z Niemiec. Eksport włókienniczy z Niemiec do Austrii w r. ub. spadł o blisko 82 proc. w porównaniu do r. 1930.

Najszybsza wirówka.

W Stanach Zjednoczonych, w Wilmington, skonstruowano niedawno według planów prof. de Svedberg z Upsali, laureata nagrody Nobla, maszynę typu wirówki o fenomenalnej szybkości. W Ameryce nawet maszyna ta wywołuje podziw swą wprost fantastyczną chyżością — 60.000 obrotów na minutę. Obwód jej tarczy przebywa na minutę przestrzeń 40 kilometrów, podczas gdy ruch obrotowy kuli ziemskiej wynosi tylko 28 km. Wirówka ta może osiągnąć jeszcze większą szybkość, lecz — jak zaznaczył profesor Svedberg, byłoby to związane ze względu na wytrzymałość materiału konstrukcyjnego z pewnymi trudnościami natury technicznej, a nie przyniosłoby odpowiednich korzyści naukowych. Wirówkę Svedberg'a można porównać do „maszyny-czasu”, ze względu na to, że wykonuje ona w ciągu kilku godzin proces, który normalnie trwałby setki lat. Hemoglobina, czerwone ciało krwi, zostają oddzielone od osocza w ciągu 6 godzin, wówczas, gdy przy grawitacji naturalnej trwałoby to 180 lat.

Profesor wraz ze swymi asystentami wciąż pracuje nad zastosowaniem nowych metod i sposobów przy użytkowaniu nowej wirówki-olbrzymia. Za pomocą stroboskopu zastosowanego jednocześnie z obrotami tarczy, gdy maszyna jest w ruchu, można otrzymać zdjęcia drobinowych cząsteczek badanych substancji.

Prawo i życie.

CZY WYSTAWIENIE WEKSLI IN BLANCO NA WIEKSZĄ SUMĘ NIŻ BYŁY DANE BEZ PUSZCZENIA ICH W OBIEG STANOWI PRZESTĘPSTWO.

Pan Eugeniusz B., będąc w posiadaniu weksli in blanco pana S., wypełnił je sumą trzykrotnie większą niż opiewała umowa. Posiadacz weksli nie puścił ich w obieg, ani nie żądał zapłaty wyższej sumy, jedynie pokazywał te weksle kilku znajomym, którzy opowiedzieli wystawcy p. S. o tem. Pan S. wniósł skargę do prokuratora żądając pociągnięcia p. Eugeniusza B. do odpowiedzialności karnej z art. 194 k. k., który głosi, że kto wypełnia blankiet, zaopatrzone cudzym podpisem, niezgodnie z wola podpisane go i na jego szkodę, albo kto takiego dokumenta używa podlega karze więzienia do lat trzech. Sprawa ta przeszła przez dwie instancje i znalazła się w Sądzie Najwyższym, który zatwierdził skazujący wyrok i podał w motywach, iż sam fakt wypełnienia blankietu niezgodnie z wola podpisane go treścią, która może mu przynieść szkodę już w sam sobie nosi tak doniosłą groźbę zarówno dla interesów pokrzywdzonego, jak i dla pewności publicznego obrotu, że czyn taki wymaga represji karnej, niezależnie od tego, czy sprawca wypełnił dokument w celu jego użycia. Blankiet bowiem wypełniony „na wszelki wypadek”, „dla eksperymentu” i t. d. może przecież (choćby po latach) wyjść z posiadania sprawcy, czasem bez jego woli i wiedzy i urzeczywistnić groźbę, mieszczącą się w samym swoim istnieniu. (S.N.I.K. 1425/34).

KIEDY DŁUŻNIK ODPOWIADA ZA PRZYPADKOWĄ UTRATĘ PRZEDMIOTU, KTÓRY MIAŁ WYDĄC WIERZCIELOWI.

Właściciel dużego majątku pod Grójcem sprzedał jednemu z antykwaryjuszów warszawskich obraz Bacciarellego z tem, że wyśle płótno natychmiast po zaplaceniu ceny przez nabywcę. Przez opieszałość, mimo uiszczenia zapłaty przez antykwariusza, obraz wysłany nie został i, gdy pewnego dnia wybuchł pożar od uderzenia piorunu, spaliła się część dworu wraz z płótnem Bacciarellego. Antykwaryusz wystąpił do sądu o zwrot zapłaconej sumy. Sąd nie uznał tłumaczenia się właściciela obrazu, że szkoda powstała bez jego winy wskutek siły wyższej i stwierdził, że zgodnie z art. 245 kodeksu zobowiązań dłużnik odpowiada nawet za przypadkową utratę rzeczy, lub uszkodzenie przedmiotu świadczenia, o ile był w zwloce, co w danym wypadku wobec niewysłania na czas obrazu miało miejsce.

CZY PRACODAWCA MOŻE BEZ ODSZKODOWANIA ZWOLNIĆ PRACOWNIKA, KTÓRY GO OBRAZIŁ.

Urzędnik jednej z firm warszawskich został wydalony z pracy bez odszkodowania naskutek obrazy dyrektora firmy. Podczas przewodu sądowego zostało bezspornie ustalone, że obraza miała miejsce w rzeczywistości, lecz była wywołana również obraźliwym zachowaniem się dyrektora, mimo to jednak sąd pracy oddalił w całości powództwo urzędnika powołując się na art. 32 rozp. o pracy prac. umysl. Sprawa w toku instancji doszła do Sądu Najwyższego, który stwierdził, że poglądy niższych sądów były błędne, bowiem jeżeli obie strony dopuściły się wzajemnie obrazy, to sąd mógł zasadnie przyjąć, że obie strony ponoszą winę zerwania umowy i że pozwany winien zapłacić urzędnikowi połowę ustawowego wynagrodzenia, a więc za 2 miesiące (3 miesiące i 1 miesiąc urlopu niewykorzystanego) (S. N. III. R. w. 1643/30).

Najstarsze książki medyczne na świecie.

Podczas odbywającego się kongresu lekarzy angielskich w Oksfordzie otwarto tam wystawę rzadkich manuskryptów ze zbiorów Bodley'a. Najstarszym dziełem, w którym traktuje się o sposobach leczenia chorób, jest skrypt z 970 r. Manuskrypt z XII wieku podaje rozmaite zioła pomocne w rozmaitych cierpieniach. Jednym z najcenniejszych okazów jest t. zw. „Rosa Angelica” z 1361 r. Skrypt ten wyszedł z pod pióra lekarza przybocznego króla Edwarda III, Johna of Gaddesden, który wyleczył syna królewskiego z ospy, owijając go w czerwone płótno. Wśród unikatów znajduje się też dzieło o krążeniu krwi słynnego Williama Harves'a: jego „De motu cordis” nosi datę 1628 r. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach lekarzy, lecz również wśród szerokich mas publiczności.

Dwa wskazania.

Prasa doniosła o nadużyciu, jakiego dopuścił się kolektor Loterii Państwowej we Wrześni, niejaki Chaim Szykielewski. Sprawa przedstawiała się w ten sposób; Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymała prywatne zawiadomienie, iż Szykielewski próbował wprowadzić w błąd gracza komunikując mu, że na los jego padła wygrana 250 zł., zamiast 2.500 zł., Generalna Dyrekcja, nie czekając na reklamację zainteresowanego gracza, wydelegowała niezwłocznie do Wrześni swego inspektora, który ustalił, że kolektor wyskrobał w tabeli urzędowej jedno zero w cyfrze 2500, a nadto, że już poprzednio nie wypłacił temu samemu graczowi drobnej wygranej.

Dzięki tej interwencji, gracz żadnej straty nie poniósł, Szykielewski zaś przestał być kolektorem, a osobą jego zajął się prokurator.

Mimo energicznego tępienia przez Generalną Dyrekcję Loterii Państwowej wszelkich tego rodzaju przejawów, trafiają się jeszcze, niestety, czasami nie-sumienni kolektorzy. Są to wypadki rzadkie, gdyż ogół kolektorów to solidni i odpowiedzialni kupy, a znikną one prawie zupełnie, jeżeli gracze sami spółdziałają będą z Generalną Dyrekcją w ich zwalczaniu i niezwłocznie zawiadamiają ją o wszystkich zauważonych nieprawidłowościach. Leży to przecież w ich własnym interesie.

Oto np. przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z graczy był w posiadaniu ćwiartki losu, na który padła większa wygrana; po ustawowym potrąceniu dwudziestu procent należało mu się trzydzieści tysięcy złotych. U gracza tego zjawił się jednak były kolektor, niejaki Dawid Goldberg z Warszawy i oświadczywszy, że należy mu się „prowizja” pięć tysięcy zł., potrącił sobie tę kwotę od wygranej.

Gracz, który widocznie nie przeczytał uważnie przepisów, zamieszczonych na odwrocie ćwiartki losu, a stwierdzających wyraźnie, iż żadnych potrąceń — poza dwudziestu procentami — czynić nie wolno dopiero w jakiś czas później zorientował się, że padł ofiarą wyzysku. Wszczął też kroki o odzyskanie straty, ale oczywiście, rezultat osiągnął dopiero wówczas, gdy zwrócił się o interwencję do Generalnej Dyrekcji. Gdyby uczynił to odrazu, nie czekałby tak długo na pieniądze, pomimo, że Generalna Dyrekcja już dawno pozbawiła Dawida Goldberga kolektury, uważając, iż nie zasługuje on na zaufanie.

Z tego co powiedziano wyżej wynikają dwa wskazania dla graczy: należy zapoznać się z przepisami gry loteryjnej, które można przejrzeć w każdej kolekturze i których skrót uwidocznił jest na każdej ćwiartce losu, oraz — należy o wszystkich wypadkach, co do których zachodzi podejrzenie nadużycia, zawiadamiać niezwłocznie Generalną Dyrekcję Loterii Państwowej.

O wskazaniach tych prosimy pamiętać przy odnowieniu losów do trzeciej klasy, które, ciągnięcie rozpoczyna się 13 b. m.

Krzesełko elektryczne dla owadów.

Dwóm uczonym kalifornijskim, prof. W. M. Herms'owi i J. K. Elsworth'owi, udało się niedawno wynaleźć nowy zupełnie sposób walki z owadami, niszczącymi rośliny w polu i będącymi plagą rolnictwa. Sposób ten polega na użyciu specjalnych promieni świetlnych dla zwabienia szkodników do drucianej pułapki, gdzie są one usmiercane przez kontakt z drutami, naładowanymi prądem wysokiego napięcia. Droga długotrwałych doświadczeń udało się uczonym amerykańskim ustalić, jaki kolor światła i jaka jego intensywność działa najlepiej na poszczególne gatunki owadów. Okazało się bowiem, że każdy gatunek szkodników posiada ulubiony kolor i określoną intensywność światła, które najbardziej nań działa. Tak więc np. specjalny gatunek owadów, będących postrachem winnic kalifornijskich, ma słabość do koloru błado-niebieskiego. Ten sam kolor działa najsukuteczniej dla zwabienia owadów, niszczących liście karczochów. Ostatnio metoda „krzesełko elektryczne dla owadów” zastosowana została w okolicach Los Angeles, gdzie wśród winnic ustawiono naładowaną elektrycznie klatkę drucianą, oświetloną odpowiednimi promieniami. Metoda ta okazała się bardzo skuteczną i przyczyniła się ona niewątpliwie do zwalczania najgroźniejszej kleski rolnictwa. Jednocześnie metoda elektryczna pozwoli wyeliminować użycie środków chemicznych których działanie było zbyt ograniczone i zabijało również i owady pożyteczne.



Wysuszone mydło TUKAN

jest najoszczędniejszym i najtańszym MYDŁEM DO PRANIA!!!

Elektryczne oko.

Komórka foto-elektryczna swym działaniem przypomina oko ludzkie. Reaguje ona na promienie świetlne, pod wpływem których powstają impulsy elektryczne, mogące wykonać jakąś użyteczną pracę. Od pewnego czasu komórka foto-elektryczna przestała być przyrządem wyłącznie laboratoryjnym i znalazła szerokie zastosowanie w technice prądów słabych i akustyce. Dzięki efektowi foto-elektrycznemu dał się zrealizować film dźwiękowy, jest to najbardziej popularne zastosowanie „elektrycznego oka”. Obecnie zakres pracy komórki jest tak olbrzymi, że istnieje już pokaźna ilość książek, traktujących o jej możliwościach.

Niedawno amerykański inżynier Colin wynalazł specjalny rodzaj komórki, w której pod wpływem padających promieni świetlnych wyzwala się wewnątrz strumienie elektronów i w ten sposób 75 proc. energii świetlnej może być zamieniona na energię elektryczną. Dzięki temu wynalazkowi, który obecnie przechodzi opracowanie laboratoryjne, możliwe jest zrealizowanie idei otrzymywania energii elektrycznej z promieni słonecznych.

Komórki foto-elektryczne znalazły szerokie zastosowanie we wszelkich sortowniach, gdzie na podział wpływa kolor przedmiotu. Wokół fabryki cygar zagranicą do sortowania swoich wyrobów używają automaty, których sercem i mózgiem są foto-komórki. Przy pomocy komórki bada się zawartość procentową piasku w betonie, ona jest najistotniejszą częścią automatu służącego do zapalania lamp ulicznych, z chwilą, gdy natężenie światła dziennego spadnie poniżej określonego minimum. Jeden z wielkich entuzjastów komórki zbudował przyrząd do przewracania stronicy czytanej książki. Wystarczy jedynie kiwnąć głową, którym to ruchem przecinamy strumień świetlny, padający na komórkę, a przyrząd zaczyna działać i karta zostaje przewrócona.

Liczniki do automatycznego zliczania intensywności ruchu ulicznego, przyrządy do analizy mleka, sygnalizacja alarmowa, automatyczny portier do otwierania drzwi i t. p. pożyteczne urządzenia opierają się na komórce foto-elektrycznej, która, dzięki swej olbrzymiej czułości i pewności działania, niemal z każdym dniem znajduje coraz szersze zastosowanie.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesołowski.

Cellophan

papier przezroczysty i higieniczny do zapraw poleca W. Wesołowski.

Bandyta na tronie.

Dzieje krótkich rządów popularnego w Europie władcy Afganistanu, Amanullaha, który obecnie przebywa na wygnaniu we Włoszech, dopiero teraz zostały dokładnie oświetlone; niedawno bowiem ukazała się w Anglii autobiografia tego, który stracił z tronu Amanullaha. Był nim Bacho Sakao, znany jako król Afganistanu pod nazwą Habibullaha.

„Karjera” Bacho Sakao rozpoczęła się bardzo wcześnie, jeszcze za jego młodzieńczych lat, kiedy Bacho podpalił budynek szkolny, chcąc zemścić się na mulle, który według niego, nieumiejętnie uczył go pisać i czytać. Za tem pierwszym przestępstwem szybko nastąpiły inne, które zakwalifikowały Bacho jako zwykłego przestępcę.

Wstępem do kariery bandyckiej Bacho było następujące zdarzenie: pierwszej kradzieży dokonał w towarzystwie niejakiego Nur Khana, a gdy przy podziale łupu Nur Khan chciał oszukać Sakao, ten, wbiwszy mu nóż w plecy, pozbył się na zawsze niedogodnego kompana.

Po tym wypadku Bacho Sakao zaczął grasować po kraju jako bandyta i w krótkim czasie zdobył sobie taki rozgłos i mir, że naokoło niego skupiła się zgraja zbrojów, gotowych na wszystko.

Był to okres, kiedy Amanullah, po swoim tournée po Europie, wrócił do Afganistanu. Wśród Afgańczyków, niezadowolonych z jego rządów, a przedewszystkiem z jego reform, godzących w prastare obyczaje, znalazł się również Bacho Sakao. Jego ludzie poprowadzili akcję przeciwko władcy Afganistanu, a kiedy udało im się zebrać pokaźną liczbę niezadowolonych, zjawił się sam Bacho i na czele zbuntowanych zajął przedmieścia Kabuhu.

Amanullah nie zdołał obronić stolicy przed najściem „króla bandytów”, który po ucieczce Amanullaha zasiadł na opróżnionym przez niego tronie, jako Habibullah, król Afganistanu.

Rządom krwawego terroru i okrucieństw położył kres wuj Amanullaha, Nadir Khan. Bacho Sakao — Habibullah został rozstrzelany.

Najbardziej wysunięta na północ kolej.

Kolej, która przebiega przez kraj nocy polarnych, posiada Szwecja. Linja ta biegnie z Lulea do Narvik w Norwegii i przecina Laplandję. Wybudowano tę linię w 1903 r. liczy ona 473 kilometry i od r. 1923 została zelektryfikowana na całej długości. Na 135-ym kilometrze od Lulea przekracza kolej krąg polarny i biegnie już w krainie wiecznych śniegów i zorzy polarnej, później dopiero skręca na południo-zachód i wreszcie staje u celu nad brzegiem morza w mieście portowym Narvik.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Świeciu n/W. podaje do wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1936 r. o godzinie 11-tej w F-mie „Silva” właśc. Dettlaff Fryderyk w Nowem — celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

28 m³ różnego rodzaju desek sosnowych.

Świecie, dnia 3 sierpnia 1936 r.

Zastępca Naczelnika Urzędu Skarbowego.

Uwaga! _____ Uwaga!

Pluskwy — Karaluchy — Muchy — Mole — Pchły
tepi radykalnie płyn

FLOX

najlepszy wypróbowany środek.

Do nabycia tylko w

Drogerji pod Lwem

R. Chalicki, Nowe.

DO PRZYJĘCIA DO I-SZEJ KOMUNJI ŚW. POLECAM W WIELKIM WYBORZE PO CENACH NAJTAŃSZYCH.

Odzież dla chłopców:

Granatowe ubrania 7,50 do 8,50 zł. — Granatowe czapki od 95 groszy. — Kołnierze Słowackiego od 85 gr. — Czarne pończochy od 50 gr. — Buciki sznurowane od 5,95 zł.

Dla dziewcząt:

Jedwab do prania 1,35 1,50, 1,95 i 2,20 zł. — Eoliene (jedwab) 1,50 do 3,50 zł. — Crepe Mongol (jedwab) 2,40 zł. — Jedwab czysty 3,50 i 3,95 zł. — Woale białe 1,95 i 2,50 zł. — Wełniana popelina kolorowa 1,35, 2,25, 2,40 i 3,— zł. — Wełniana popelina biała. — Białe pończochy. — Trzewiki białe 2,75 zł. — Wszelką bieliznę.

W. JAŻDZEWSKI, NOWE

Bławy. Konfekcja. Galanterja. Obuwie.

Oddział Warlubie.